

RDW, Chodź z nami (feat. Ben Benito)

Mógłbym paść na twarz i już nie wstać tu nigdy
Mógłbym iść tak raz i nie wrócić, bez lipy
Jak Riedel i jego mała Aleja Róż
Słodkie życie jak dżem
Przerwać ostro jak nóż
Nie brać wdechu do płuc
Nie brać słów do bani
Serce zatrzymać jak stróż
Jak celnik na jednej z granic
(?) nie plamić
Bliskich mych już nie ranić
Wszystko w pizdu zostawić
I tylko grubo się bawić

Ten bal z aniołami czy demonami
Nikt nie pyta w sumie czy Bóg tutaj jest z nami
Nikt nie pyta w sumie czy ciało leży w trumnie
Może ksiądz wspomni moje imię na sumie?
Nic nie czuje, gdy tylko hula dusza
Ale żyje i nikt mnie wcale nie wzrusza
Ale żyję wciąż tu sam
Bo gdy budowałem wspólny dom trafił mi się trefny pustak

Chodź z nami
Stań ramie w ramie
Głowa do góry ziomus, tu nic ci się nie stanie
/2x